Dziś dodatek: „ŚWIAT KOBIECY"

Cena egzemplarza zł 5 łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Czwartek, dnia 27 stycznia 1949 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8088 | Nr 26

ECHA POWOŁANIA

Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej 6 PAŃSTW

WŁAŚCIWA DROGA

dla międzynarodowej współpracy gospodarczej

WARSZAWA (wł.). Opublikowany onegdaj komunikat o utworzeniu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w skład której wchodzą na zasadzie równego przedstawicielstwa Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, wywołał w całej opinii światowej zrozumiałe poruszenie.

Jak zwykle w podobnych wypadkach bywało, i tym razem reakcyjna część prasy amerykańskiej i zachodnio - europejskiej usiłuje pomniejszyć znaczenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i zaprzeczyć, jakoby Stany Zjednoczone, Anglia i niektóre kraje zachodnio-europejskie bojkotowały stosunki handlowe z krajami demokracji ludowej i ZSRR, zapomina jednak o tym, że na ostatniej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w Paryżu w dyskusji nad wnioskiem polskim w sprawie dyskryminacji w handlu międzynarodowym, delegaci krajów demokracji ludowej przedstawili aż nadto wiele argumentów, stwierdzających politykę bojkotu, stosowaną przez kraje zachodnie w stosunku do państw Europy wschodniej.

Natomiast w zainteresowanych krajach demokracji ludowej wiadomość o utworzeniu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej wywołała szczere zadowolenie. Świadczą o tym komentarze prasowe, które ze szczególnym naciskiem uwypuklają różnicę między Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, opartą na zasadzie równouprawnienia, a planem Marshalla, który jest tworem imperializmu amerykańskiego i który ma na oku nie bezinteresowną pomoc gospodarczą, ale podporządkowanie sobie gospodarcze i polityczne innych państw.

Również prasa postępowa zachodnio-europejska, a szczególnie prasa francuska, podkreśla w obszernych artykułach, komentujących wartość Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, przedstawiając ją jako właściwą drogę i formę współpracy międzynarodowej i prawdziwej pomocy.

Zderzenie „Pułaskiego" ze statkiem holenderskim

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że polski statek towarowy „Pułaski" zderzył się 25 bm. w ujściu Skaldy koło Antwerpii z frachtowcem holenderskim „Lissekerk".

Wskutek zderzenia „Pułaski" doznał uszkodzenia z prawej strony dziobu i zaczął tonąć. Został on zaciągnięty na mieliznę przez holownik ratunkowy.

Katastrofa samolotu brytyjskiego

BERLIN (PAP) W pobliżu Lubeki, na terytorium radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, rozbił się samolot brytyjski typu „Dakota", wiozący na swym pokładzie 27 osób z Berlina, w tym kilkoro dzieci. W katastrofie zginęło 10 osób. 17 osób, w tym 3 dzieci odniosło obrażenia. Władze radzieckie udzieliły rannym niezwłocznej pomocy lekarskiej.

Rozmowy na wyspie Rodos trwają nadal

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że we wtorek rano specjalni wysłannicy wyjechali do Tel-Avivu i Kairu, by otrzymać od rządu państwa Izrael i od rządu egipskiego nowe instrukcje. Jednakże rozmowy na wyspie Rodos między delegacją żydowską a egipską nie zostały przerwane i są nadal prowadzone pod przewodnictwem mediatora ONZ dr Ralpha Bunche.

m/s „Lewant" po awarii w Polsce

GDYNIA (PAP) Do portu gdyńskiego wpłynął m/s „Lewant" z ładunkiem 1400 t wełny z Anglii. Statek, po swej zeszłorocznej awarii pod Tel-Avivem po raz pierwszy powrócił do swego portu macierzystego.

W związku z awarią, odbędzie się w najbliższych dniach rozprawa przed Izbą Morską w Gdyni.

Posiedzenie Rady Powierniczej ONZ

NOWY JORK (PAP) W dniu 24 stycznia rozpoczęły się obrady 4-tej sesji Rady Powierniczej ONZ. Na porządku dziennym znajdują się m. in. sprawy sytuacji ludności murzyńskiej w brytyjskim i francuskim Kamerunie oraz w Togo. Rada rozpatrzy także sprawozdanie specjalnej misji, która bada sytuację ludności w belgijskiej kolonii Urunda.

Dalszy ciąg konferencji skandynawskiej w Oslo

OSLO (obsł. wł.) Wobec bezowocnego zakończenia konferencji przedstawicieli 3 państw skandynawskich w Kopenhadze, o czym już donosiliśmy, zbiorą się delegacje państw skandynawskich w tym samym składzie w najbliższą sobotę w Oslo. W związku z tym oświadczył premier Norwegii, że w Oslo musi zapaść decyzja, i państwa skandynawskie wypowiedzą się albo za przystąpieniem do paktu atlantyckiego albo przeciwko paktowi.

Kongres SED w Berlinie

BERLIN (PAP) W dniu 24 bm. rozpoczęły się w Berlinie obrady kongresu Socjalistycznej Partii Jedności (SED). Stosownie do zapowiedzi „Tägliche Rundschau" kongres poweźmie doniosłe uchwały w związku z dalszą walką o zjednoczenie demokratycznych Niemiec i zawarcie sprawiedliwego pokoju. Spodziewana jest również wypowiedź o sytuacji międzynarodowej. Kongres obradować będzie do 28 bm.

Wojna w Indonezji



W wyniku zdradzieckiego napadu Holendrów na republikę indonezyjską udało się wojskom napastniczym pochwycić większość ministrów rządu republikańskiego, którzy przebywają obecnie internowani na wyspie Banka. Na zdjęciu: minister republikański Pringodigdo (na prawo) wraz z rodziną odprowadzany jest przez żołnierzy holenderskich do obozu dla internowanych.

Mimo protestów całego świata Holendrzy wzbraniają się uwolnić internowanych przywódców Republiki Indonezyjskiej.

Uczestnicy Zjazdu Literatów u Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP) Dnia 24 stycznia br. Prezydent Rzeczypospolitej podejmował w Belwederze czarną kawą uczestników walnego zjazdu delegatów Związku Literatów Polskich oraz przybyłe na zjazd delegacje literatów radzieckich, bułgarskich, czechosłowackich rumuńskich i węgierskich.

W przyjęciu uczestniczyli również marszałek Sejmu Władysław Kowalski, członkowie Rady Państwa — wicemarszałek Sejmu W. Barcikowski i prezes dr. H. Hołodziejski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów J. Berman, wiceminister kultury i sztuki W. Sokorski i wiceminister oświaty dr. N. Jabłoński.

Paniczna ucieczka urzędników kuomintangowskich z Nankinu

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że Yuan ustawodawczy (parlament kuomintangowski) postanowił w dniu 25 bm., że wszystkie urzędy będą w sobotę wyewakuowane z Nankinu.

W związku z tą decyzją większość urzędników kuomintangowskich rozpoczęła paniczną ucieczkę z zagrożonego miasta.

Korespondent agencji Reutera podkreśla, że większość połączeń telefonicznych w Nankinie nie działała już we wtorek w południe. Personel oficjalnej chińskiej agencji prasowej także opuścił Nankin we wtorek. Linia kolejowa Nankin — Szanghaj jest do tego stopnia przeciążona, że pociągi w kierunku południowo-wschodnim odchodzą z wielogodzinnymi opóźnieniami.

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, powołując się na dobrze poinformowane źródła, że oddziały chińskiej armii ludowej zajęły pozycje Kuomintangu w Puczen, oddalonych o 9 km na północ od Nankinu. W ten sposób stolica Chin kuomintangowskich znajduje się już pod obstrzałem artylerii wojsk ludowych.

Agencja Sinhua podaje, że wojska ludowe zajęły w prowincji Anhwei duże miasto — Hefei.

Votum zaufania dla rządu tureckiego

LONDYN (PAP) Jak donosi Agencja Reutera, parlament turecki 391 głosami przeciwko 42 uchwalił votum zaufania nowemu rządowi, sformowanemu przez premiera Gunaltay.

Egzekucja zdrajców francuskich

PARYŻ (PAP). W twierdzy Mont Rouge koło Paryża rozstrzelani zostali 25 stycznia dwaj byli agenci gestapo podczas okupacji niemieckiej — Robert Alesch i Emil Verstaeten. Wydali oni wielu członków ruchu oporu w ręce władz niemieckich i zostali skazani na śmierć w lipcu ub. roku.

Ewakuacja oddziałów egipskich z Negevu

TEL-AVIV (PAP) Rzecznik rządu Państwa Izrael oświadczył, że ewakuacja oddziałów egipskich, otoczonych od października ub. roku w rejonie Falludża na obszarze Negev rozpocznie się jak tylko zostaną zakończone rozmowy na wyspie Rodos.

O konferencji krajów skandynawskich

SZTOKHOLM (PAP) W Kopenhadze ogłoszono komunikat oficjalny o wynikach narad przedstawicieli Szwecji, Norwegii i Danii. Komunikat stwierdza, że „w pewnych określonych okolicznościach było by można ewentualnie dojść do porozumienia w sprawie regionalnego układu w sprawie bezpieczeństwa krajów skandynawskich". Układ taki zawierałby postanowienia w sprawie „wojskowej solidarności" krajów skandynawskich Podczas konferencji ujawniły się różnice zdań na temat warunków i konsekwencji projektowanego sojuszu. Zagadnienie to będzie przedmiotem dalszych dyskusji między Szwecją, Norwegią a Danią.

W kołach dziennikarskich Sztokholmu podkreśla się, że Szwecja wyraziła zastrzeżenia wobec norwesko-duńskiego projektu nawiązania współpracy wojskowej między krajami skandynawskimi a sygnatariuszami projektowanego paktu północno-atlantyckiego.

27 stycznia 1945 r.

Wyzwolenie Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Mysłowic i Wadowic. Okrążenie garnizonu niemieckiego Torunia i Poznania.

Niepowodzenie anglo-francuskich rokowań handlowych

PARYŻ (PAP) „Aurore" zamieszcza korespondencję z Londynu, w której stwierdza, że wbrew oficjalnemu komunikatowi, francusko-angielskie rokowania handlowe skończyły się niepowodzeniem. „Optymizm komunikatu oficjalnego — pisze dziennik — jest zupełnie nieusprawiedliwiony. Wzamian za przewrót w naszej produkcji rolnej i przemysłowej, którego domagają się Anglicy, Francja życzyłaby sobie, by Wielka Brytania zaciągnęła zobowiązania handlowe na długą metę. Anglicy jednak odmówili, oświadczając, że nie mają żadnej gwarancji, czy rząd francuski potrafi zmusić producentów do spełnienia złożonych przez nich obietnic. Znajdujemy się więc w impasie. Cripps nie pojedzie do Paryża tak długo, dopóki nie znajdzie się przedtem podstaw do porozumienia. Hipoteza taka — kończy „Aurora" — jest mało prawdopodobna".

Oświadczenie KCZZ o sytuacji w SFZZ

WARSZAWA (PAP) W związku z próbami rozbicia jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych K. C Z. Z., wydała oświadczenie, w którym mieniu 3 i pół milionowego, zorgani polskiego ruchu zawodowego, piętnu je z oburzeniem opuszczenie posie dzenia Biura Wykonawczego przez przywódców TUC, brytyjskich ZZ, CIO (amerykańskich przemysłowych ZZ) holenderskich ZZ.

Podpisanie nowej umowy zbiorowej dla pracowników spółdzielczości

WARSZAWA (PAP) Dnia 24 bm. w siedzibie Zarządu Głównego Związku Zawodowego pracowników spółdzielczych, została podpisana nowa umowa zbiorowa dla pracowników spółdzielczości.

Nowa umowa obejmująca wszystkich pracowników spółdzielczości w całym kraju zniżyła niektóre, niesłusznie zbyt wygórowane uposażenia, a podwyższyła dotychczasowe zarobki ogromnej większości pracowników spółdzielczych, szczególnie zaś grup dotychczas najgorzej uposażonpch.

Wczoraj odbyły się wybory w Palestynie

TEL-AVIV (obsł. wł.) Wczoraj odbyły się w Palestynie wybory do pierwszej konstytuanty żydowskiej. Uprawnionych do głosowania było około pół miliona osób, w tym około 30.000 Arabów. Po raz pierwszy biorą w wyborach udział także kobiety arabskie. Oddały one głosy w specjalnie przeznaczonym dla nich czasie. Do wyborów stanęły 22 partie polityczne. Konstytuanta żydowska składa się z 121 posłów.

Wynik wyborów będzie prawdopodobnie wiadomy dopiero w końcu tygodnia.

Otwarcie konferencji partyjnej Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED)

BERLIN (PAP) 25 stycznia nastąpiło uroczyste otwarcie konferencji partyjnej Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) Na konferencji obecne są: delegacja polska, czechosłowacka, rumuńska, węgierska bułgarska, francuska angielska, włoska, hiszpańska, belgijska austriacka i radziecka.

Płk. Tulpanow, w imieniu radzieckiej administracji wojskowej wygłosił obszerne przemówienie.

Radziecka administracja wojskowa — mówił płk. Tulpanow — stwierdza z zadowoleniem, że SED, reprezentując wolę mas pracujących, odgrywają decydującą rolę w dziedzinie demokratyzacji niemieckiego życia społecznego i kulturalnego oraz w dziedzinie odbudowy gospodarczej,

Przechodząc do stosunków w Niemczech zachodnich, płk. Tulpanow stwierdził, że amerykański, brytyjski i francuski kapitał monopolistyczny, opierając się na reakcji zachodnio-niemieckiej wszedł no drogę ostatecznego gospodarczego i poltycznego podziału Niemiec, która to droga prowadzi w rzeczywistości do likwidacji państwowości niemieckiej i odbiera narodowi niemieckiemu prawo do zbudowania własnego suwerennego i demokratycznego państwa. Plany podziału Niemiec nie są aprobowane przez narody Związku Radzieckiego, które z natury rzeczy pragną służyć interesom pokoju. Związek Radziecki uważa, że narodowi niemieckiemu przysługuje również prawo samodzielnego rozwoju w ramach własnego demokratycznego państwa.

Kończąc płk. Tulpanow zapowiedział pełne poparcia demokratycznych sił niemieckich, zdolnych do wprowadzenia narodu niemieckiego na drogę gospodarczego i kulturalnego odrodzenia oraz pokojowej współpracy ze wszystkimi miłującymi pokój narodami świata.

Z kolei przemawiali delegaci zagraniczni, a w imieniu delegacji polskiej poseł Ochab.

Obfite opady śnieżne w Zw. Radzieckim

MOSKWA (PAP) Z różnych okolic Związku Radzieckiego Agencja Tass podaje wiadomości o silnych opadach śnieżnych. Z Czkałowa donoszą, że w tamtejszym okręgu już od czterech dni pada śnieg tak obficie, jak nie obserwowano od wielu lat. W pole wyruszyli dziesiątkami tysięcy kołchoznicy dla uprzątania zwałów śnieżnych W okręgu Penzy opady śnieżne trwają 3 dni. Warstwa śniegu sięga 25 centymetrów. O silnych opadach donoszą też z okręgu Tambowa. W wielu tamtejszych rejonach pola pokryły się warstwą śniegu grubości 25-28 centymetrów. Podobne wiadomości nadeszły z Okręgu Jarosławskiego,

„Unia Zachodnia" a uznanie Izraela

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że na konferencji w Londynie ktgra odbędzie się w piątek i sobotę, ministrowie praw zagranicznych 5 państw „Unii Zachodniej" omgwią sprawę uznania Izraela. Przypuszcza się, że w sprawie tej ogłoszony bkdzie łączny komunikat.

Z Hagi donosi Agencja Reutera, że rząd holenderski zastosuje sij prawdopodobnie do decyzji, powziktej przez pozostałe 4 państwa unii zachodiej, tj. W. Brytanij, Francję, Belgię i Luksemburg.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

5-ty dzień ciągnienia I-szej klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na na Nr Nr 21142 w Warszawie 27200 w Poznaniu, 30495 w Zabrzu 64281 w Poznaniu.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 3415 w Lublinie 16955 w Łodzi, 54344 w Łodzi.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 1132 4479 15573 35421 74993 81174.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 1376 54355 92766.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 41 774, 4780 7390 7695 9225 19619 27332 32499 33684 35517 36075 41918 46460 49855 51083 53795 57410 57909 61828 62896 63639 65377 68947 75144 78047 78852 80689 82794 8697. 89198 90115 90826.

Wygrane po 8.000 zł Nr 2176 4669 4928 6465 10836 13247 15743 20097 27522 29613 36388 38966 42208 47167 48842 49272 50220 52813 53605 73521 75344 75462 78021 79001 79391 80424 89209 93944 94186 94385 94445

Wygrane po 4.000 zł Nr 358, 643 1158 427740 2170 509 3139 213 478 997 4617 6051 172 828 7147 631 9745 11008 231 12258 428 14943 15094 099 16559 17096 867 18791 855 19425 519 678 20041 487 538 643 21448 22013 300 939 23365 569 756 24582 25325 354 818 28439 30025 713 31660 32706 33928 34391 35033 395 36258 711 37106 277 738 874 922 38067 39359 650 955 40394 42544 574 44273 46293 47301 48540 49001 014 063 50605 51126 253 334 406 416 863 53570 706, 852 54350 55026 356 849 56689 57315 397 550 835 58306 579 621 59064 738 862 60417 607 946 61313 672 686 766 62120 230 510 63071 086 860 64119 878 65342 441 67192 67250 279 68898 69218 70565 881 73560 944 74005 026 463 75528 851 922 76896 897 77950 78560 686 80246 276 933 81770 82029 850 83623 628 84020 369 85338 526 736 749 86231 315 708 87005 246 88167 89350 90373 612 914 91694 92570 611 93033 93118 94381.

Wygrane po 1.000 zł z 2-go dnia ciągnienia

17048 79 105 91 231 57 326 87 415 51 63 511 678 741 90 916 59 18059 143 75 376 566 645 762 819 914 19188 212 409 572 671 816 966.

20080 101 02 29 470 573 778 913 21080 89 216 73 325 513 96 618 703 829 72 22082 7 158 313 455 529 621 66 731 51 812 80 23038 79 88 117 243 377 415 24 48 625 83 725 811 65 70 919 43 85 24088 152 220 34 49 337 42 66 76 401 63 600 01 71 93 708 93 803 31 59 78 97 902 25071 02 230 378 88 413 501 40 649 64 78 738 60 74 835 50 79 26130 76 229 421 636 860 01 27172 241 79 356 62 728 887 28031 159 270 401 65 563 610 738 831 94 917 41 53 29026 232 77 355 455 587 676 744 74 803 51 80.

30032 145 245 46 324 87 61 474 80 98 672 776 810 22 85 8 31106 206 418 528 731 63 32060 100 293 641 753 897 990 33068 180 428 869 84 90 968 34007 279 370 529 75 81 687 719 41 35008 182 94 252 367 402 13 524 80 687 726 92 826 77 931 36013 36 63 124 216 385 99 686 730 52 880 37044 51 163 296 402 589 782 934 38398 564 676 96 913 39139 244 639 93 765 87 916 39.

40201 7 458 533 618 64 731 94 968 41164 74 85 92 257 317 73 594 611 93 715 96 812 49 73 959 42095 184 380 666 748 54 930 77 43103 15 262 344 88 609 53 731 34 74 858 914 44108 16 77 216 80 86 319 59 64 73 96 430 61 658 790 879 45083 114 70 278 309 92 508 776 95 956 46058 194 222 52 79 306 418 36 66 550 61 65 659 830 33 985 47138 81 279 88 321 23 26 93 99 695 770 824 88 99 919 48003 369 414 97 557 58 604 42 803 50 98 954 49011 46 72 113 346 90 447 731 880.

50089 113 9 21 98 238 52 79 350 687 86 712 859 70 909 51114 242 86 322

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze

2-gi dzień pobytu w Bukareszcie polskiej delegacji rządowej

BUKARESZT (PAP) Drugi dzień pobytu polskiej delegacji rządowej w Bukareszcie rozpoczął się od rozmów politycznych z członkami rządu rumuńskiego. Rozmowy te odbyły się w godzinach rannych w mieszkaniu premiera dr Grozy.

W południe delegacja polska udała się do pałacu Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, gdzie oczekiwali ją premier dr Groza. Przewodniczący prezydium zgromadzenia odznaczył orderem gwiazdy Rumunii I klasy min. Rabanowskiego i orderem gwiazdy Rumunii II klasy — wicemin. Grossfelda. Jak wiadomo pozostali członkowie delegacji polskiej zostali juj dawniej odznaczeni orderem gwiazdy Rumunii, a mianowicie podczas zeszłorocznego pobytu delegacji rumuńskiej w Warszawie. Rumuńskie odznaczenia państwowe nadano rgwnież szeregowi innych osobistości przybyłych z polską delegacją rządową do Bukaresztu.

Polska delegacja rządowa podejmowana była następnie śniadaniem przez przewodniczącego prezydium Parhona. W godzinach wieczornych członkowie delegacji obecni byli na przedstawieniu galowym w operze państwowej.

BUKARESZT (PAP) 24 stycznia jest dniem rumuńskiego święta narodowego. Dzienniki rumuńskie nie są zwykle publikowane w dniu poświątecznym. Mimo to ukazały się one tym razem dnia 25 stycznia by poinformować swych czytelników o przebiegu wizyty polskiej delegacji rządowej.

Konferencja nauczycielska dla spraw szerzenia przyjaźni polsko-radzieckiej

WARSZAWA (PAP) W dniu 24 bm. w sali konferencyjnej ZNP w Warszawie rozpoczęła obrady 3 dniowa krajowa konferencja nauczycielska. zroganizowana przez Zarząd Główny ZNP i Zarząd Główny Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Celem obrad jest ustalenie metod współpracy w szerzeniu i pogłębianiu przyjaźni polsko-radzieckiej na terenie szkolnym i społecznym.

W konferencji udział wzięli: prezes Zarz. Głównego TPPR min. Świątkowski, wicemin. oświaty Krassowska, wicemin. oświaty Jabłoński, prezes Zarz. Gł. ZNP Pokora, przewodniczący Zarz. Gł. ZNP gen. Żarzycki, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych oraz przeszło 500 delegatów oddziałów terenowych ZNP i kół TPPR.

W pierwszym dniu obrad min. Świątkowski, sekr. Zarz. Gł. TPPR, Wroński wygłosili referaty na temat stosunków i współpracy polsko-radzieckiej.

KAZIMIERZ GODZIEMBA



36

Wykutawszy się z całej masy swetrów, szalików i pledów, rzucili się do Jakuba z hałasem, ujawniającym ich cały południowy temperament. Ściskając dawno niewidzianego przyjaciela w mocnych objęciach, nie mogli nadziwić się jego wyglądowi.

— Tyjesz, stary! — wołał Baldi.

— Skąd masz tę opaleniznę w tym zimnym, okrutnym kraju — dziwił się Carignani.

Po hałaśliwych przywitaniach obsiedli piec, narzekając na dokuczliwy mróz.

— Mróz jest przecież bardzo niewielki — śmiał się Jakub.

— Z tego powiedzenia wnioskuję, że północ cię nie przeraża — wołał Baldi.

— Możesz już zupełnie zapomniał o tęskniących do ciebie na południu przyjacielach — mówił z wyrzutem Carignani.

Potoczyła się rozmowa o starej Bolonii i jej mieszkańcach, o Avanti, jej graczach i kibicach. Jakub chłonął opowiadania przyjaciół o zwycięstwach i porażkach swego bolońskiego klubu, o wyjazdach jego, zmianach zaszłych w jego szeregach i formie poszczególnych graczy. Przeżywał opowieści Włochów o ważniejszych rozgrywkach, poszczególne fragmenty ciekawszych gier i opowiadanych żywo przez Baldiego historii poszczególnych strzałów.

—A nasz bramkarz? — zapytał w pewnym momencie Jakub.

Machnęli rękami.

— Gdybyś ty grał, na pewno mistrzostwa nie zabrała by nam Italia spod nosa — mówił Baldi.

— Gia! Ale cóż to za cudowne dziecko chowasz w tej zakazanej, lodowatej dziurze? — pytał Carignani.

Jakub uśmiechnął się.

— Żadne dziecko: 20 lat. Zobaczycie sami. Zaraz tu nadejdzie.

— Nie bądź taki lakoniczny, Gia! Zapomniałeś tu gadać? Mów coś o tym cudzie — domagał się Baldi.

— Pisałem wam przecież o nim dosyć. Resztę zobaczycie sami.

— Toż tylko dlatego przejechaliśmy Europę, że pisałeś nam bajki z tysiąca i jednej nocy.

— Nie wierzycie?

— Mamma mia! Gdybyśmy nie wierzyli, nie znajdowalibyśmy się tutaj po wędrówce przez śniegi i lody. Przyjechaliśmy, ponieważ ty pisałeś o tym młodzieńcu rzeczy niestworzone. Jest-że taki, jak to obiecywałeś? Nic nie przesadziłeś?

— Odpowiadam za to, co o tym chłopcu napisałem.

Ktoś zapukał do drzwi.

— To pewnie on — powiedział Jakub do gości.

W drzwiach ukazał się Tomek.

— Zgaduję, że to on — zawołał Baldi.

Włosi rzucili się ku chłopcu. Porównywali jego wzrost ze wzrostem Jakuba, oglądali jego długie ramiona i nogi, zaglądali mu w oczy, dziwili się jego jasnym włosom. Chłopiec stał speszony i rozbawiony jednocześnie, w końcu jednak wstąpiła w niego energia, więc usiadł na najbliższym krześle, wyrywając się z rąk Włochów.

— Jak dawno gra? — pytał Carignani.

— Od sześciu lat — uprzedził Jakub odpowiedź Tomka.

— Kawaler? — pytał dalej Carignani.

— Naturalmente — odpowiedział Tomek po włosku.

Włoska odpowiedź Tomka wywołała u gości entuzjazm.

— Tyś go nauczył po włosku? — pytał Baldi.

Jakub kiwnął głową.

— Jesteś aniołem, Gia! — wołał Carignani.

Tomek dał się wciągnąć do ogólnej rozmowy. Po wyczerpaniu pytań dotyczących stosunków rodzinnych Tomka i jego zdrowia, przeszłości najbliższej i dzieciństwa, Włosi zażądali natychmiastowej demonstracji umiejętności bramkarza, wzbudzającego w nich na skutek rekomendacji Jakuba ciekawość pomieszaną z nieufnością.

— Zamówiłeś chłopców? — pytał Jakub Tomka.

— Pewnie już są na boisku.

— Udepczą śnieg?

— Ubiliśmy całe boisko jeszcze wczoraj. Ani w nocy ani dzisiaj w ciągu dnia nie padało — odpowiedział Tomek.

Postanowili iść na boisko. Włosi okutali się w swoje okrycia — Jakub włożył krótki kożuszek. Na boisku chłopcy rozgrzewali się kopaniem piłki. Włosi przyglądali im się z zaciekawieniem, próbując napróżno nawiązać z nimi rozmowę w języku włoskim.

— Tu nikt nie rozumie po włosku — zauważył Baldi.

— Umiem ja i Tomek — roześmiał się Jakub.

— I nikt więcej. Żebyś ty wiedział jakie trudności mieliśmy w drodze zanim Carignani nie spróbował porozumiewać się po francusku i angielsku a ja po niemiecku — narzekał Baldi.

— Wszyscy w Polsce mówią tymi językami — dodał Baldi poważnie.

Jakub zarządził grę na jedną bramkę. Chłopcy ustawili się do gry. Tomek zdjął palto, pozostając w dressie. W chwili, gdy stanął w bramce, Baldi mruknął:

— To najwyższy bramkarz, jakiego widziałem.

— I najlepszy — dodał serio Jakub.

Chłopcy rozpoczęli grę. Strzały do bramki padały często, lecz rodzaj ich nie był trudny do obrony. Tomek chwytał piłkę niedbałymi ruchami lub odbijał ją leniwie. Gra toczyła się kwadrans i w ciągu całego czasu Tomek raz jeden tylko miał okazję do zademonstrowania swej klasy. Jego obrona jedynego trudnego strzału, jaki padł w czasie gry, zastanowiła Włochów, lecz nie przekonała o umiejętnościach chłopca.

— Strzelajcie dwiema piłkami — zakomenderował Jakub.

C iąg dalsz nastąpi).

„Rok 1949 — wielką bitwą o podniesienie hodowli“

Jednolita organizacja administracji rolnej

„W roku ub. wygraliśmy bitwę o chleb. Zboża mamy dosyć, a nawet częściowo wysyłamy za granicę. Rok bieżący będzie wielką batalią o podniesienie ilościowe i jakościowe bydła i trzody chlewnej. Bitwę tę musimy wygrać i wszystkie przeszkody, hamujące ten rozwój, muszą być usunięte“.

Tak określił główne zadanie rolnictwa na rok 1949 min. rolnictwa Dąb-Kocioł. zagajając trzydniowy ogólnokrajowy zjazd państwowej administracji rolnej w Krakowie. Na zjazd poświęcony zagadnieniom hodowli przybyło około 1000 pracowników fachowych rolnictwa: inspektorzy wojewódzcy i powiatowi instruktorzy produkcji zwierzęcej.

Mówiąc o obecnych zadaniach państwowej administracji rolnej — min. Dąb-Kocioł podkreślił, że dotychczasowa praca aparatu instruktorskiego w terenie — prowadzona przez Min. Rolnictwa i przez ZSChł. szła dwoma równoległymi torami i obejmowała powiaty rzadko gminy. Nowoopracowane plany podniesienia produkcji rolnej wymagają bardziej skutecznego działania i muszą objąć swym zasięgiem cały teren aż do gromady włącznie. Dlatego też Min. Rolnictwa włączyło fachowy aparat terenowy ZSChł. do państwowej administracji rolnej i rozszerzyło znacznie jego zakres.

Obowiązkiem państwowej administracji będzie jeszcze szersze i pełniejsze niż dotąd otoczenie opieką mało i średniorolnych chłopów, dopilnowanie aby pomoc ta zgodnie z intencją rządu przyczyniła się do podniesienia produkcji rolnej i aby dostała się ona do rąk mało i średniorolnych chłopów. Warunkiem niezbędnym do osiągnięcia pomyślnych wyników jest współpraca państwowej administracji rolnej z instytucjami naukowymi i praktyczne zastosowanie ich wyników i doświadczeń w życiu.

W roku bieżącym rozpocznie się na wielką skalę szkolenie aparatu instruktorskiego w terenie.

W końcowej części swego przemówienia minister podkreślił iż niezmiernie ważnym zagadnieniem jest ścisła współpraca państwowej administracji rolniczej ze służbą weterynaryjną.

* * *

Wzrost elementów planowania gospodarczego w rolnictwie, obejmującego już gminy i gromady stworzył konieczność usprawnienia i rozszerzenia pracy terenowych pracowników fachowych rolnictwa. Są oni odpowiedzialni obecnie za terminowe wykonanie planu państwowego oraz za całość prac rolnych w województwach, powiatach, gminach i gromadach.

Do niedawna praca fachowców rolnych, kierowana przez dwie instytucje Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych i przez Zw. Sam. Chł. prowadzona była dwoma równoległymi torami i dlatego nie była w pełni skoordynowana. Aby ujednolicić te prace Kom. Ekonomiczny Rady Ministrów podjął ostatnio uchwałę i włączeniu pracowników fachowych rolnictwa, zatrudnionych poprzednio przez ZSChł. do administracji rolnictwa, podlegającej Min. Rolnictwa.

Do państwowej administracji włączono więc prawie cały personel fachowy wydziałów rolnych z zarządów wojew. ZSChł. personel instruktorów rolnych z zarządów powiatowych oraz wszystkich instruktorów gminnych w liczbie ok. 1.100 osób. Włączenie fachowych pracowników rolnictwa z ZSChł. do Min. Rolnictwa stworzyło silny aparat państwowej administracji rolnej na wszystkich szczeblach: centralnym. wojewódzkim, powiatowym i gminnym. Jednocześnie zostały zupełnie rozgraniczone kompetencje. Odtąd instruowanie, planowanie i nadzór z zakresu hodowli i produkcji zarówno roślinnej jak i zwierzęcej prowadzone będą przez Min. Rolnictwa. Do ZSChł. zaś należy nadal między innymi prowadzenie działalności zrzeszeń branżowych oraz organizacja współzawodnictwa pracy na wsi. Dla prowadzenia tych prac w zarz. wojewódzkich i powiatowych związku pozostały potrzebne zespoły fachowców rolnych.

Jeśli chodzi o jednolitą administrację rolniczą, która powstała w wyniku tych zmian organizacyjnych, to przedstawia się ona następująco: w województwach pracami rolnymi kierują Wojewódzkie Działy Rolnictwa i Ref. Rolnych, którym podlegają w powiatach Powiatowe Referaty Rolnictwa i Ref. Rolnych a tym z kolei instruktorzy gminni. Pracą w powiecie będzie kierował agronom powiatowy, któremu podlegają gminni instruktorzy rolni.

Po stworzeniu nowej jednolitej organizacji państwowej administracji rolnej wykonanie planu gospodarczego w rolnictwie będzie znacznie ułatwione. Zmiany organizacyjne, zgodne z wytyczonymi wyty-znymi uchwały Komitetu Ekonomicznego, są już prawie w całości przeprowadzone Należy dodać, że projekt ustawy po uchwaleniu go przez Radę Ministrów wejdzie pod obrady Sejmu.

Z DNIA

Właściwa droga związków zaw.

Na ostatnim posiedzeniu Warszawskiej Rady Związków Zawodowych referat o roli związków zawodowych na tle Kongresu Zjednoczeniowego wygłosił przewodniczący OKZZ, poseł Ochab. Poseł Ochab omówił wielkie zadania ruchu zawodowego. Związki zawodowe odgrywają wielką rolę w kierowaniu aparatem produkcyjnym. Przez narady techniczne i wytwórcze oraz prawo krytyki związki zawodowe powinny kierować coraz więcej robotników na kierownicze stanowiska. Powinny również wzmóc walkę z biurokracją i wzmocnić kontrolę handlu.

Bezpartyjnym w związkach zawodowych poświęcano dotychczas za mało uwagi. Masy bezpartyjnych są organiczną częścią klasowego ruchu robotniczego. Należy w większym niż dotąd stopniu wysuwać bezpartyjnych do rad zakładowych oraz instancji związkowych.

Poseł Ochab podkreślił także znaczenie pracy kulturalno-oświatowej dla uświadomienia klasowego i wychowania mas związkowych.

Związki zawodowe, jak widzimy, kroczą po właściwej drodze wciągania do aktywnej współpracy wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkich, którym dobro państwa i całej klasy robotniczej leży na sercu.

Prace stoczni rybackich w 1949 roku

Gdańsk, w styczniu

Stocznie rybackie zwiększają stopniowo zakres produkcji przygotowują się dzięki zaplanowanym inwestycjom, do obsługi nie tylko taboru kutrowego ale i floty dalekomorskiej i w szerokim zakresie taboru portowego w pierwszych latach planu sześcioletniego. Już w br. w program produkcji stoczni rybackich włączone są zamówienia kilku instytucji morskich, poza głównym zamawiającym, jakim jest Morska Centrala Handlowa.

W odniesieniu do kutrowej floty rybackiej, plan produkcji na rok bieżący przewiduje wykończenie i oddanie do eksploatacji: 5 kutrów rybackich typu „KG — 177“; 6 kutrów rybackich typu: „KD — 153“; 12 kutrów ryb. typu: „KU — 134“. Poza wymienionymi jednostkami stocznie wykonają w 50% budowę następnych pięciu sztuk kutrów 15-metrowych oraz 8 sztuk kutrów 13 m, których całkowite wykończenie przewidziane w 1950 roku. Na koniec br. plan przewiduje odbudowę kutrów „KFK“, dla firmy „Arka“. Niezależnie od tego na remonty bieżące i kapitalne jednostek rybackich zaplanowano w r. bieżącym — 280.000 roboczo-godzin.

Morskim Urzędom Rybackim oddane będą z końcem bm. i na początku lutego br. dwa kutry inspekcyjne długości 17 m, wyposażone w silniki „Lister“ 120 KM. Wnętrze każdego statku pomyślane jest w ten sposób, by poza odpowiednimi pomieszczeniami dla załogi, stworzyć wygodne miejsce pracy i spoczynku dla przeprowadzającego inspekcje personelu urzędów rybackich.

Poza wymienionymi jednostkami, które przeznaczone są na bezpośrednią służbę w rybołówstwie morskim, stocznie rybackie w br. przyjmują zamówienie na budowę taboru szkoleniowego dla PCWM. W pierwszym rzędzie na stoczniach zostanie wykonanych 10 łodzi 14-to wiosłowych i 10-wiosłowych. Również dla PCWM zostanie wykończony nowy szkuner „Zew Morza“, który służyć będzie, jako statek szkolny. Drugi podobny szkuner znajdujący się w budowie na jednej ze stoczni rybackich zostanie w br. spuszczony na wodę. Dla statku szkolnego „Dar Pomorza“ stocznie wykonać mają przed wyjściem statku w wiosenny rejs ćwiczebny — dwie nowe reje na fok-maszt i grot-maszt; reje wykonane będą z drzewa modrzewiowego, specjalnie w tym celu przygotowanego od dłuższego czasu. (W).

BIAŁA ŚMIERĆ

CO TURYSTA WINIEN WIEDZIEĆ O LAWINACH ŚNIEGOWYCH?

Najgroźniejszym wrogiem turysty zimowego są lawiny. Spadają one w górach wysokich przez cały rok, zaś w górach niższych, nie posiadających wiecznych śniegów, w okresie zimowym i wiosennym.

Lawiny powstają tam, gdzie na gładkim a pochyłym podłożu spoczywa odpowiednia ilość śniegu niezwiązanego z tym podłożem. Ścisłych warunków dla powstawania lawiny podać nie można, gdyż schodzą one i przy nachyleniu 20°, a z drugiej strony przy warstwie śniegu grubości kilkunastu centymetrów.

Spadające lawiny dzielimy na kilka grup. Rozróżniamy więc lawiny powierzchowne, skoro świeżo spadły śnieg toczy się po starym zlodowaciałym podłożu oraz lawiny denne, sunące po podłożu skalnym i gruntowym, dalej mokre. Występują wreszcie specjalne formy tzw. tarcze oraz specjalnie groźne a najczęściej spotykane „deski“, występujące w formie śniegu o tej samej miąższości, spoczywającego na lodowym podłożu. Wreszcie w czasie zimowej wędrówki graniami turysta napotyka nawisy, tj. okapy śnieżne nawiane wiatrem i wychylone na jedną stronę grani.

Od wypadku lawinowego uchronić się można stosunkowo łatwo. Przede wszystkim turyści nie znający gór, w zimie nie powinni wyruszać bez przewodnika. Zaawansowani mogą posługiwać się specjalnymi mapami lawinowymi, gdzie każde miejsce niebezpieczne posiada oznaczony kierunek i długość przebiegu lawiny. Mapy te opracowywane przez prof. Zbigniewa Korosadowicza z Zakopanego są bardzo dokładne i stanowią wielkie ułatwienie, a równocześnie są chlubą naszej kartografii zimowej.

Poza tym trzeba posiadać pewien zasób wiadomości ogólnych. Wiedzieć więc należy, że nie wolno wyruszać w góry w czasie halnego lub orawskiego wiatru, w czasie odwilży i bezpośrednio po większych opadach śnieżnych. Nie wolno również trawersować w poprzek (zwłaszcza na nartach) eksponowanych żlebów, stromych pól śnieżnych. Nie należy również poruszać się u wylotu lub u stóp lawinowych partii górskich. Na graniach należy ostrożnie przechodzić nawisy, trzymając się „trzonu“ a nie wychylonego nieraz kilkumetrowego „okapu“. Żleby trawersować możliwie u samej góry lub przejeżdżać ostrym skosem w dół. Przy przechodzeniu miejsc lawinowych należy przerwać asekurację liną, założyć natomiast tzw. sznurki lawinowe.

Lawiny spadają najczęściej na wiosnę. Najbardziej niebezpieczną porą dnia są godziny od 12 — 14. Nie wolno jednak zapominać, że notowano również zejścia lawin w nocy oraz w dni całkiem pochmurne. Znajomość lawin jest wiedzą, którą turysta nabyć może tylko przez osobiste doświadczenie. Nic tak nie pouczy, jak upadek z lawiną, czego jednak nikomu życzyć nie należy. Lawiny jednak są niesłychanie nieobliczalne i schodzą nieraz w miejscach najmniej prawdopodobnych. I tak zanotowano zejścia lawin na południowym stoku Pośredniej Turni, na północnym zboczu Liliowego oraz z Karczmiska w stronę Doliny Olczyskiej, gdzie w każdym z wymienionych wypadków zginęło 3 — 4 osób. Spadały również lawiny z Pośredniego Goryczkowego Wierchu i Czuby Goryczkowej, spod Suchego Kondrackiego i Łopaty nad Halą Kondratową, a wreszcie były śmiertelne wypadki lawinowe pod przełęczą Tomanową. W roku ubiegłym zginął nieostrożny narciarz w żlebie nad Myślenickimi Turniami.

W Polsce badania lawinowe prowadzone są tylko dorywczo. Wprawdzie w bież. roku zarówno PTT, jak i Komisja Śniegowa PZN mają rozpocząć badania specjalne, na razie jednak stoimy w tyle za osiągnięciami instytutów lawinowych Francji, Szwajcarii i Włoch. Do najlepszych znawców zagadnień lawinowych w Polsce zaliczamy znanych alpinistów, mgr Stanisława Siedleckiego, dr Jerzego Hajdukiewicza, inż. Macieja Mischkego i dr Władysława Milatę.

Zbigniew Makowiczka.

Z życia ZSRR

W związku z gigantycznym planem zalesienia obszarów stepowych ZSRR, konstruktorzy radzieccy w przyśpieszonym tempie pracują obecnie nad wynalezieniem wysoce wydajnych maszyn do sadzenia drzew. Inżynier Czaskin, zatrudniony w Niżnie — Tagilskich zakładach budowy maszyn rolniczych, skonstruował podobną maszynę, która została oddana już do produkcji seryjnej. Maszyna ta, nazwana „PCZ-2“, zaopatrzona jest w specjalny mechanizm, który wykopuje bróździę, sadzi drzewo i zasypuje jego korzenie. Najważniejszą zaletą tej maszyny jest jej wysoka wydajność (5 ha w ciągu 8 godzin). Maszynę obsługują dwie osoby. Traktor gąsienicowy „Staliniec“ ciągnie 7 takich maszyn jednocześnie.

W Moskwie rozpoczęło się wyświetlanie filmu dokumentarnego o Leninie, stworzonego przez reżyserów Romma i Sławińską na podstawie zdjęć, nakręconych przez operatorów radzieckich za życia Lenina. Film został wyprodukowany przez centralną wytwórnię filmów dokumentarnych ZSRR.

Instytut przemysłu artystycznego ZSRR prowadzi w szerokim zakresie badania nad sztuką ludową w różnych miejscowościach kraju. Nad zagadnieniami tymi pracuje około 30 artystów malarzy i przeszło 70 innych fachowców. Instytut utrzymuje ścisły kontakt z poszczególnymi zakładami i zespołami, produkującymi wyroby ceramiczne, dywany, wyroby haftowane, wyroby rzeźbione w drzewie itd. Pracownicy Instytutu udzielają tym zakładom i zespołom konkretnej pomocy w opanowaniu produkcji nowych wzorów i organizacji procesów produkcyjnych. W roku ub. Instytut zorganizował kilka ekspedycji, które badały sztukę ludową najodleglejszych zakątków ZSRR. W wyniku tych ekspedycji powstało 12 albumów, zawierających wzory sztuki ludowej poszczególnych regionów. Ponadto pracownicy Instytutu napisali dotychczas około 30 prac na tematy sztuki ludowej.

Warunki leczenia zakładowego

W społeczeństwie naszym utarł się pogląd, że każdy chory na gruźlicę winien ubiegać się o leczenie w sanatorium, gdyż jest to jedyne miejsce, gdzie można gruźlicę wyleczyć.

Istotnie, warunki sanatoryjne sprzyjają do leczenia gruźlicy, nie są jednak we wszystkich wypadkach konieczne, a należy wiedzieć, że choruje w Polsce ponad milion obywateli i umieszczenie ich wszystkich w sanatorium jest fizyczną niemożliwością.

Dla rzeczowego i sprawiedliwego rozwiązania tego zagadnienia zostały przyjęte przez Min. Zdrowia następujące zasady:

1. Istniejące 12.000 miejsc sanatoryjnych dla dzieci i dorosłych nie może być obsadzone na lata przez jednych i tych samych chorych. Zasadniczo określono czas pobytu w sanatorium na 3 miesiące. W wyjątkowych wypadkach (np. konieczność dokonania zabiegu chirurgicznego) pobyt w sanatorium może być przedłużony na dalsze 3 miesiące.

2. Do sanatorium winny być kierowane tylko wczesne, rokujące szybki powrót do zdrowia przypadki, względnie muszą to być chorzy przeznaczeni na zabieg chirurgiczny klatki piersiowej.

3. Gruźlica kostno-stawowa u dzieci i młodzieży do lat 18 jest leczona w sanatoriach przez 18 miesięcy. Gruźlica kostno-stawowa dorosłych blokuje latami miejsca i jest niezakaźna. Wobec braku specjalnych sanatoriów musi być leczona na oddziałach chirurgicznych szpitali ogólnych.

4. Gruźlica skóry (wilk) leczona jest na klinikach uniwersyteckich oraz w niektórych szpitalach skórnych.

5. Chorzy na zakaźną przewlekłą gruźlicę płucną mogą być leczeni w t. zw. izolatoriach wzgl. na oddziałach szpitali zakaźnych.

6. Dzieci jeszcze zdrowe z rodzin gruźliczych, u których możliwe jest wystąpienie gruźlicy na skutek przebywania z chorymi, kierowane są dla wzmocnienia sił odpornościowych ustroju do tzw. prewentoriów. Koszta leczenia ubezpieczonych pokrywa Ubezpieczalnia Społeczna.

Osoby niezamożne, nieubezpieczone, repatrianci i sieroty leczeni są na koszt Skarbu Państwa na podstawie orzeczenia lekarskiego, wystawionego przez Poradnię Przeciwgruźliczą i skierowanego wraz z podaniem do Wydziału Zdrowia odnośnego Urzędu Wojewódzkiego.

Dr Bolesław Bartenbach.

Wyjaśnienie DOKP Gdańsk

W odpowiedzi na notatkę prasową w nr. 242 IKP z dnia 4 września 48 r. pt. „Na uboczu“ — omawiającą sprawę włączania do składów pociągów pasażerskich specjalnych wagonów dla przewozu wózków z dziećmi — Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku wyjaśnia:

Zgodnie z informacją, uzyskaną z Min. Komunikacji w powyższej sprawie, obecnie i na przyszłość w budujących się wagonach nie są przewidziane wagony osobowe ze specjalnymi urządzeniami do przewozu wózków z dziećmi, ponieważ przeciwko budowaniu specjalnych wagonów dla tego rodzaju przewozów przemawia niedostateczny jeszcze ilostan wagonów osobowych.

Świat kobiecy

Nr4 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 27.1.1949

Od ziarnka do ziarnka...

Niejedna z gospodyń narzeka na szczupłość dochodów uważając za główną przyczynę skromne wynagrodzenia za pracę. Skarży się na niemożliwość związania końca z końcem, choć czasem jej się to udaje, lecz najczęściej końce rozwiązują się przed pierwszym co sztukuje rozmaitymi sposobami, kosztem niedoboru w następnym miesiącu. Ten chroniczny objaw spotyka się prawie wszędzie. Wartoby zastanowić się głębiej, czy nie jest połączone to z nieumiejętną gospodarką, którą cechuje słaby rozwój zdolności oszczędzania.

W życiu codziennie nasuwają się możliwości oszczędzania, które tak często lekceważymy. Przede wszystkim nie tylko sama gospodyni winna umieć oszczędzać, lecz przyzwyczaić domowników do takiego rodzaju postępowania. Każdy z domowników powinien rozumieć, że nieporzebne straty powoduje pozostawienie światła w pokoju bez potrzeby, co jest marnotrawstwem. Gaz palący się zbyt ostrym płomieniem, gdy woda ugotowana, lub potrawa wykończona zwiększają rachunek. Niedokręcony kran, z którego kapie woda, niedokładne wypalanie węgla w piecu, zimą niedomknięte okno po wietrzeniu pokoju, nie dość staranne wycieranie nóg z błota, powodującego plamy na podłodze, którą trzeba zaraz pastować. Zdajemy sobie sprawę, że w prowadzeniu gospodarstwa domowego często stwarza się drobne, niepotrzebne, groszowe wydatki. Znam domy gdzie suchy chleb spala się, lub wyrzuca na śmietnik, choć można by zrobić grzanki lub utrzeć go na „bułkę" niezbędną w gospodarstwie. Brzydki jest również zwyczaj zostawiania cukru na dnie filiżanki, bo nie chce się dłużej pomieszać. Np. jarzyny ugotowane w zupie, czy w rosole wyrzuca się zamiast drobno pokrajać i zrobić z nich smaczną sałatkę. W wielu gospodarstwach nie oszczędza się mydła, trzymając je w wodzie przy kąpieli, czy myciu, a proszek do zębów czy puder niepotrzebnie rozsypujemy jak i wiele innych drobiazgów nie oszczędza się wcale. Nawet zapałki należy oszczędzać, które mogą być użyte do podpalenia drugiego palnika gazowego. Ileż papierosów i gazet, butelek, korków, sznurków idzie na śmietnik, co również można by spieniężyć na drobne złote.

Kiedy już mówimy o oszczędzaniu — warto wspomnieć o tym jak ważne jest oszczędzanie sił i zdrowia przez umiejętne zorganizowanie pracy domowej, co nierzadko bywa przyczyną zdenerwowania i niesnasek. Każda gospodyni winna wdrażać przyzwyczajenia oszczędności w domowników, a przede wszystkim w dzieci, które jaknajwcześniej muszą poznać wartość oszczędzania. Przyzwyczajenia te ułatwią im w przyszłości życie na każdym odcinku pracy.

TO I OWO

Anna Mejkowska jest pierwszą kobietą w Polsce, która została zamianowana urzędnikiem Stanu Cywilnego (w Gdańsku). Urzędnik Stanu Cywilnego w spódnicy udziela codziennie przeciętnie 18 ślubów.

Z psychologii dziecka

Zagadnienie rozwoju mowy

Język ojczysty jest jednym z najcenniejszych skarbów narodowych, który winno się pielęgnować i kształcić nie tylko w okresie szkolnym, lecz od samego dzieciństwa.

W psychologii dziecka ciekawym zagadnieniem jest rozwój mowy. Badania wykazały, iż u każdego dziecka mowa przechodzi od najwcześniejszego dzieciństwa podobne fazy jakie występowały w rozwoju mowy całej ludzkości. W pierwszym okresie życia niemowlę stopniowo zapoznaje się z otoczeniem. Za pomocą zmysłów smaku, węchu, wzroku, słuchu i dotyku, rozwija się w nim spostrzeganie. Z każdym tygodniem uczy się rozróżniać coraz to nowe przedmioty, ludzi.

Pierwszy rok życia niemowlęcia jest okresem rozwoju świadomości, opanowywania ruchów ciała, rozpoznawania przedmiotów z otoczenia i ogólnych zjawisk, rozbudzania uczuć i poddawania się wpływom wychowawczym za pomocą mowy. Następny okres przynosi rozwój mowy. W drugim roku życia dziecko uczy się wymawiać większą ilość wyrazów i pojmować je. Wprawdzie już w wieku niemowlęcym „gaworząc" dziecko wydawanymi dźwiękami kładzie fundamenty przyszłej mowy. Matka uradowana wsłuchuje się z zachwytem w te niezrozumiałe dźwięki, w których z czasem można wyróżnić niektóre zgłoski i samogłoski. Następnie dziecko poczyna się orientować w nazwach rzeczy i poszczególne wyrazy łączyć w małe zdania. Wówczas matka ma wielkie pole do działania, gdyż przez rozmowę dziecko dowiaduje się od niej bardzo wiele.

Dziecko czteroletnie wykazuje opanowanie mowy, która rozwija się pod względem budowy zdań stosownie do rozwoju jego myślenia i pod względem stylu. Wprawdzie istnieją wśród dzieci różnice indywidualne, zależne od płci i narodowości. N. p. dziewczęta wcześniej zaczynają mówić niż chłopcy, dzieci francuskie wcześniej zaczynają mówić niż niemieckie. Z czasem dziecko swoją zdrobniałą, indywidualną formę mowy przystosowuje do form używanych przez starszych. Za pomocą mowy (pytań) bada świat otaczających go przedmiotów. W pierwszym stadium ukazują się w jego mowie rzeczowniki, po tym czasowniki, później wyrazy oznaczające cechy, stosunki i dziecko zaczyna rozumieć zależności przedmiotów, lecz największe zainteresowanie objawia i najdłużej skupiają jego uwagę przedmioty poznawane zmysłami.

Ogromne znaczenie w rozwoju mowy u dziecka ma forma używana przez otoczenie. Dziecko, posiadając skromny zasób wyrazów chętnie posługuje się wyrazami usłyszanymi od starszych, choć nie rozumie ich znaczenia. Starsi winni używać zawsze języka poprawnego, śledząc jednocześnie, czy dziecko rozumie. Wyrazy niezrozumiałe trzeba mu objaśniać rzeczowo, to jest przedstawiać czynności, stany, albo przedmioty, które oznaczają, wówczas dopomoże się dziecku w rozwoju mowy. Wiemy, iż dzieci posiadają instynkt naśladownictwa, więc trzeba w ich obecności i do nich, mówić poprawnie, wyraźnie i starannie, bowiem dziecko bardzo szybko przejmuje od nas brzydkie formy wyrażeń i uczy się kaleczyć język ojczysty, którego piękno winno poznawać i przyswajać sobie od samego dzieciństwa.

M. B.

O czym każda z nas wiedzieć powinna

Noży nie należy myć w gorącej wodzie, bo łatwo się tępią.

Pończochy będą trwalsze, gdy zmoczymy nowe przed użyciem w zimnej wodzie i bez wyżęcia wysuszymy.

Popiół z cygar jest bardzo dobrym nawozem dla kwiatów doniczkowych.

Srebro czyścimy bardzo miałko utartą kredą ze spirytusem.

Szklane naczynia czyszczą się dborze, gdy dolejemy do wody trochę spirytusu.

Narciarstwo kobiece w Polsce

Zalecone przez Międzynarodową Federację Narciarską (FIS) zorganizowanie w Polsce Komisji Narciarstwa Kobiecego przy PZN zbiegło się z jubileuszem 30-lecia istnienia tegoż Związku. Z tej okazji należy zaznajomić się z celami i zadaniami tej Komisji.

Zadania te rozłożone są na wiele lat i nie należy spodziewać się wyników po upływie jednego sezonu. Narciarstwo kobiece w Polsce „leżało" do tej pory i chcąc „postawić je na narty", trzeba nielada wysiłku i rozpoczęcia akcji od elementarnych podstaw.

Na taki stan rzeczy złożyło się wiele czynników. Prócz tego, że dziewczęta z reguły zaczynają dużo później interesować się sportem, ogromny wpływ ma brak racjonalnej gimnastyki w szkołach powszechnych. Dziewczęta rzadziej też od chłopców uczestniczą we wszelkich wycieczkach, obozach i kursach i same nie wykazują inicjatywy zorganizowania gier ruchowych.

Narciarstwo, oprócz wartości jakie posiada, jest sportem modnym i powabnym. Dlatego też posiada największą, spośród innych sportów, grupę ćwiczących kobiet, a jeszcze większą „próbujących".

Chcąc jednak, aby Polska zajęła w międzynarodowym narciarstwie kobiecym miejsce, jakie zdobyli sobie nasi chłopcy — musimy dysponować liczną grupą dobrych zawodniczek. Liczną grupę dobrych wyłowić można tylko z masy czynnych narciarek. Należy zatem najpierw masy te zmobilizować, przeszkolić i wpoić im zamiłowanie do sportu. W obecnym ustroju naszego państwa, przy istniejącej opiece nad sportem — można osiągnąć jak najlepsze wyniki.

Osiągnięcia sportowe są jednak korzyścią pośrednią i raczej mającą charakter propagandowy, największą bowiem zdobyczą rozpowszechnienia narciarstwa, jest podniesienie stanu zdrowotności naszego społeczeństwa. Robotnica fabryczna, wykonywująca przez większą część swego życia niezmiennie te same ruchy, urzędniczka pochylona nad biurkiem, krawczyni nad maszyną, fryzjerka i ekspedientka stojące wiele godzin nieomal w jednej pozycji — to kobiety, których ciało ulega, z biegiem lat, pewnej deformacji. Występują widoczne zgarbienia, skrzywienia i żylaki, a co ważniejsze, zachodzą nawet w narządach wewnętrznych zmiany, nieobojętne dla zdrowia.

Stwierdzono, że narciarstwo to nie tylko rozrywka dla młodzieży. To czynnik regulujący rozwój fizyczny młodocianych i utrzymujący sprawność organizmu i odporność jego na złe wpływy życia codziennego, u dorosłych.

Narciarstwo jest sportem łączącym w sobie wszelkie czynniki konieczne dla zdrowia. Równomierne działanie wszystkich grup mięśni, najczystsze, pozbawione pyłu powietrze — to zapas dla naszych płuc na długi czas dalszej pracy w szkodliwych warunkach sal fabrycznych i dusznych pokoi biurowych, to rozprostowanie i uelastycznienie naszego ciała, a przez tydzień wchłaniane promienie marcowego słońca są więcej warte od czterdziestu naświetlań lampą kwarcową. Prócz tych korzyści dla naszego zdrowia — narciarstwo to najlepsza broń przeciw wszelkim załamaniom psychicznym.

KĄCIK DOBREJ GOSPODYNI

Częstokroć słyszymy narzekania naszych pań domu na przejściowy brak mięsa. Słuchając tych „żalów" musimy niestety pod adresem tych pań uczynić cierpką uwagę, że najprawdopodobniej nie należą do rzędu dobrych, zaradnych gospodyń, a nawet więcej, że należą do kobiet zacofanych, którym wydaje się, że obiadu bez dania mięsnego nie można podać do stołu i które wierzą wyłącznie w wartości odżywcze mięsa. A przecież istnieje tyle najróżniejszych produktów żywnościowych, które smacznie przyrządzone, doskonale zastąpić mogą mięso, a jednocześnie przyczynią się do urozmaicenia jadłospisu, np.:

KOTLETY Z ZIEMNIAKÓW ¾ kg ziemniaków ugotować w mundurkach, obrać i przepuścić przez maszynkę. Po wystudzeniu wymieszać z jajkiem, 50 g mąki, solą i pieprzem. Masę tę podzielić na równe części, formować podłużne kotlety, otaczać w tartej bułce i smażyć na tłuszczu. Można podać z różnymi ostrymi sosami, a także z surówką z kiszonej kapusty lub z buraczkami.

NA RÓŻNE OKAZJE



Modele: Księgarnia N. Gieryn, Bydgoszcz, ul. Generalissimusa Stalina 2

Kalendarzyk

Środa, 26 stycznia 1949 r.
Katolicki: Polikarpa, Pauli.
Słowiański: Skarbimira.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

St. Strugarek czyta prozę M. Turwida

Znany na terenie naszym pisarz i plastyk Marian Turwid podjął ambitną próbę wprowadzenia mowy ludu Ziem Zachodnich do literatury polskiej. Rezultaty tej pracy, które ukażą się w druku w tomie opowiadań pt. „Ludzie z doliny", przedstawione w fragmentach na jednym z ostatnich „Czwartków Literackich" w Poznaniu — spotkały się z niezwykle życzliwym przyjęciem. Do sukcesu tego przyczynił się także i ten fakt, że proza Turwida znalazła znakomitego interpretatora w osobie znanego literata i recytatora poznańskiego — St. Strugarka. Na dzisiejszej „Środzie Literackiej w Bydgoszczy St. Strugarek czytać będzie fragmenty prozy Turwida, a autor sam zapozna słuchaczy z kilkoma swoimi utworami poetyckimi.

Słowa wprowadzające wygłosi prof. dr. Jan Piechocki.

Początek wieczoru o godz. 19.

W nadchodzący piątek 9-ty koncert symfoniczny

Po wielu dyrygentach, którzy przewinęli się przez estradę Pom. Domu Sztuki, w piątek 28 bm. o godz. 20 po raz pierwszy stanie przed naszą orkiestrą symfoniczną **Witold Rowicki**, jeden z najwybitniejszych dyrygentów polskich. Pod jego batutą usłyszymy Symfonię Brahmsa nr 1, koncert skrzypcowy Paganiniego w wykonaniu skrzypka-wirtuoza **St. Mikuszewskiego**, oraz Tarantellę Szymanowskiego.

Przed wielkim zebraniem rzemieślników

Rola gospodarcza rzemiosła

BYDGOSZCZ (AWo). Określając pozycję sektora drobnotowarowego, a w szczególności rzemiosła, można z całą pewnością stwierdzić, że znajduje ono poważne perspektywy rozwojowe jako pomocnicza siła produkcyjna, współdziałająca w odbudowie i rozbudowie kraju. Wykazują to w sposób oczywisty cyfry dotyczące rzemiosła — zawarte w Planie Inwestycyjnym na rok 1948 oraz w Sześcio-letnim Planie Gospodarczym. Przewidują one bowiem znaczne powiększenie ilości czynnych warsztatów rzemieślniczych, pomoc w formie kredytów inwestycyjnych oraz przydziały surowców. Udział rzemiosła w wytwórczości prywatnej, wynoszący obecnie około 25% wrośnie w roku 1949 do 65%.

Rzecz jasna, że takie perspektywy rozwojowe i zadania spoczywające na rzemiośle muszą znaleźć szczególne warunki. Wymagają więc one właściwej struktury samorządu rzemieślniczego i organizacji cechowej umożliwiającej powiązanie produkcji rzemieślnicze z planem gospodarczym, wymagają stopniowego przekształcenia przestarzałych form produkcyjnych na formy nowe, uspołecznione — wymagają reprezentacji politycznej, która by w ramach ruchu demokratycznego we współpracy z innymi partiami włączała rzemieślnika w toczący się proces przebudowy gospodarczej kraju.

Tą reprezentacją jest Stronnictwo Pracy — działające na bazie społecznej warstw pośrednich, a więc drobnotowarowców i rzemieślników. Wielkie zebranie rzemiosła, które odbędzie się w niedzielę, 30 bm. w Resursie Kupieckiej w Bydgoszczy zgromadzi niewątpliwie masy rzemieślnicze, które właściwie pojmują swoją rolę gospodarczą i społeczną.

Długoletnie więzienie za rozstrzeliwanie Polaków

BYDGOSZCZ (lu). Przed Sądem Okr. w Bydgoszczy toczyła się rozprawa przeciw dwom b. żołnierzom niemieckim Hansowi Jedro i Emilowi Maack, oskarżonym o udział w rozstrzeliwaniach Polaków, jakie miały miejsce w 1939 roku w Bydgoszczy. Emil Maack jako komendant grup egzekucyjnych wyznaczał żołnierzy do rozstrzeliwania Polaków, Hans Jedro natomiast należał dwukrotnie do plutonu egzekucyjnego.

Oskarżeni tłumaczyli się, że jako żołnierze wykonywali rozkazy swych zwierzchników, tymczasem z akt wynika, że Maack zgłosił się ochotniczo na stanowisko komendanta plutonów egzekucyjnych w Bydgoszczy, aby móc się mścić na Polakach za tzw. „Krwawą Niedzielę".

Sąd wydał wyrok, mocą którego skazano Hansa Jedro na dożywotnie więzienie, Emila Maacka zaś na 15 lat więzienia.

Troska o przedmieścia w rozdziale mleka

BYDGOSZCZ (dr) Sieć sklepów rozdzielczych dla mleka jest w naszym mieście o połowę wyższa niż w innych miastach. Sprzedaż mleka nie odbywa się jedynie w mleczarniach, ale została również rozszerzona na sklepy BSS, a tam gdzie nie ma mleczarń, ani filii BSS — na sklepy prywatne. Odnosi się to w szczególności do przedmieść, które są otaczane specjalną troskliwością.

W mieście naszym mamy około 60 punktów rozdzielczych mleka, w tym na Szwederowie 8, na Wilczaku 4, a na Bielawkach 2.

„Nowe przepisy gry w hokeja"

BYDGOSZCZ (d) W związku z wprowadzeniem w życie nowych przepisów hokeja lodowego w nadchodzący piątek, 28 bm. o g. 19 w sali konferencyjnej Woj. Urz. KF (ul. Libelta 8) odbędzie się wykład Al. Nowaka na temat: „Nowe przepisy gry w hokeja na lodzie". Na wykład ten Woj. Urz. KF zaprasza działaczy sportowych, sędziów i zawodników hokejowych oraz dziennikarzy sportowych.

Nowe formy sportu wiejskiego

Ludowe Zespoły Sportowe

BYDGOSZCZ (ef) W związku z reorganizacją kultury fizycznej na odcinku wsi polskiej odbyło się tu posiedzenie konstytucyjne prezydium Woj. Rady Sportu Wiejskiego. W skład prezydium weszli: pp: J. Szumczyk — kier. Inspektoratu KF Woj. Zarz. ZSChł. A. Zieliński, W. Grzybowski — (Żarz. Woj. ŻMP) ppor. L. Polański (Woj. Kom. SP) oraz W. Wojtulewicz (Centrala Roln.)

Podczas obrad omówiono warunki przynależności zespołów sportowych do ZSChł. W myśl zarządzenia Wydz. Kultury Fiz. rejestruje wszystkie zespoły, które skupiają 80 proc. młodzieży wiejskiej i zostały założone we wsiach samopomocowych, w majątkach państw. i zakładach rolniczych, przy gminnych spółdzielniach oraz samorzutnie przy radach gromadzkich, świetlicowych, przy domach uniwersyteckich, ludowych oraz przy szkołach, działających na wsiach. Wszystkie zespoły sportowe zrzeszone w pionie ZSChł. nosić będą nazwę „Ludowych Zespołów Sportowych",

LZS mają na celu szerzenie zamiłowania do uprawiania sportu i wszechstronne wychowanie fizyczne wśród wszystkich mieszkańców wsi, organizowanie i przeprowadzanie ćwiczeń sportowych itp.

Zaznaczyć należy, że Gł. Zarz. ŻSChł. przewiduje w budżecie na rok bież. na cele sportu wiejskiego 750 milionów zł.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś, 26 bm. o godz. 18 przedstawienie zamknięte „Przyjaciół" — A. Uspieńskiego. — Wszelkie passe-partout nieważne.

KINA — POMORZANIN: Eksperyment dra Ehrlicha. POLONIA Guramiszwili. WOLNOŚĆ: Czekaj na mnie. ORZEŁ: Na tropie zbrodni. GRYF: Kulisy wielkiej rewii. BAŁTYK: Za siedmioma górami.

Początek seansów: Pomorzanin, Orzeł i Bałtyk o godz. 16 18 i 20,30. Polonia i Gryf: o g. 15,30. 17 30 i 20. Wolność o godz. 16,30 18,30 i 20,45.

DYŻUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel. miejski: 12-53 kolejowy 350. Wzywać tylko w wypadkach nagłych.

DYŻURY APTEK. Do dn. 29 bm dyżury pełnią: Apteka „Piastowska" ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42 i Apt. „Przy Placu Teatralnym". ul. Armii Czerwonej 10, tel. 19-62.

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Komenda MO 25-16 25-17. 25-18

POLSKIE RADIO
ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Czwartek, 27 stycznia 1949 r.
5.10 Program og.-polski. 9.50 Program lokalny dnia. 9.55 Wiadomości miejscowe. 10.00 Przerwa. 11.40 Progr. og.-polski. 13.05 Przerwa. 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Psychologia uczenia się". 14.30 Progr. og.-polski. 15.20 Przegląd prasy pomorskiej. 15.30 Progr. og.-polski. 21.15 Pieśni humorystyczne w wyk. T. Olszy. 21.30 Progr og.-polski. 23.30 Zakończenie audycji.

Zjednoczenie w I Lidze

Dzięki swemu ostatniemu zwycięstwu nad wrocławskim Samorządowcem Zjednoczenie zakwalifikowało się do I Ligi bokserskiej. Jakie szanse może mieć klub bydgoski w dalszych walkach o mistrzostwo drużynowe Polski?

Zespól Zjednoczenia posiada w obecnej chwili dwa wyraźne słabe punkty: w. musza i średnia. W muszej pełnowartościowym pięściarzem nie jest ani Helak ani tym bardziej Kłobuchowski. Jóźwiaka jednak chyba nie da się ściągnąć do tej kategorii, wobec czego trzeba by było rozpatrzeć się w narybku, aby przygotować pięściarza rokującego większe nadzieje. W koguciej, piórkowej i lekkiej posiada Zjednoczenie mocne punkty: Kowalewski, Kruża i Baranowski. I mogą stoczyć równorzędną walkę z najsilniejszymi pięściarzami Polski. W w. półśredniej Wikliński zdaje się raczej być już u schyłku swej kariery pięściarskiej i kto wie, czy nie trzeba będzie tu zacząć wystawiać Baranowskiego II.W w. średniej zarówno Sosnowski. jak i Kowalkowski nie mają szans w poważnych spotkaniach. Kto wie, czy nie należało by tu powrócić do koncepcji wykorzystania Pollaka. W w. półciężkiej Gnat stanowi b. silny punkt. Co prawda zbyt dużo jeszcze wciąż inkasuje, ale wielka odporność i silny cios dają mu w każdym spotkaniu wszelkie szanse zwycięstwa Coraz mocniejszym punktem Zjednoczenia jest Chyła w w. ciężkiej. Bokser ten poczynił wielkie postępy, urozmaicił repertuar ciosów i nabrał dużego obycia ringowego. Jeśli nie ustanie w pracy nad sobą będzie mógł prawdopodobnie w przyszłości jeszcze niejeden sukces zapisać na swym koncie.

Jesteśmy przekonani, że kierownictwo Zjednoczenia dołoży wszelkich starań, aby przygotować jak najlepiej ósemkę bokserską do dalszych bojów



Chyła

Wpłacać zaliczki na podatek gruntowy

Na rok 1949 wprowadzony został obowiązek wpłacenia zaliczki na podatek gruntowy w wys. 60% tegoż podatku, wymierzonego w r. 1948 Zarząd Miejski wzywa podatników do uiszczenia omawianej zaliczki na rok 1949 w terminie do 10 lutego 1949 r. Po tym terminie Zarząd Miejski wdroży przymusowe postępowanie w celu wyegzekwowania zaległych sum. Przy wpłacie należności w Miejskiej Kasie Podatkowej, ul. Jezuicka nr 1 (Ratusz) należy przedłożyć nakaz płatniczy na podatek gruntowy za rok 1948.

Przykra sprawa

W ostatnim czasie opinia publiczna naszego miasta została zaalarmowana nienormalnymi stosunkami panującymi w przedszkolu „Caritasu" przy ul. Leszczyńskiego. W artykule, który ukazał się w n-rze 18 „Ziemi Pomorskiej" napiętnowano siostry z tego przedszkola za stosunek do powierzonych ich opiece dzieci. W n-rze 24 „Ziemi Pomorskiej" ukazał się list czytelnika tego pisma, który podaje dalsze szczegóły o traktowaniu dzieci w wymienionym przedszkolu. List ten cytujemy poniżej w całości:

OB. REDAKTORZE!

W związku z ukazaniem się artykułu w Waszym poczytnym piśmie, chciałbym dorzucić kilka spraw dotyczących kierowniczki przedszkola na Szwederowie przy ul. Leszczyńskiego.

Mam dwoje dzieci, chłopczyk obecnie ma 8 lat córeczka pięć. W roku 1946 po porozumieniu się z żoną zapisałem syna do wymienionego przedszkola. Początkowo syn mój szedł z radością, było to dla niego coś nowego. W rok po tym oddałem również i córkę, nie mniej jej tym sprawiając radości, a i dla żony było to wielką ulga, gdyż mogła iść spokojnie załatwić sprawy związane z gospodarstwem domowym. Wszystko by było pięknie i ładnie, gdyby nie to, że dzieci po jakimś czasie zaczęły coraz niechętniej uczęszczać do wspomnianego przedszkola, a nieraz i z płaczem wychodziły z domu, na zapytanie matki odpowiadały: boję się siostry.

Pewnego dnia po powrocie dzieci do domu na bluzeczce chłopca żona zauważyła ślady krwi. Na zapytanie dziecko speszone odpowiedziało że się przewróciło, po dalszych naleganiach ze strony żony przyznało się, że „Siostra" go uderzyła w twarz, powodując krwotok nosa, Dziecko początkowo skłamało, bo tak kazała „Siostrunia" grożąc że będzie w kącie stał itd. Po ostrej rozmowie żony z „Siostrunią" dzieci utraciły u „Przewielebnej" zupełną łaskę, były coraz więcej szykanowane. Płacząc prosiły żeby ich tam nie posyłać doszło do tego, że wzamian za to, że nie pójdą do przedszkola zjedzą zupkę najwięcej przez nich nie lubianą, a nawet i szpinak im smakował, byle nie iść. Zmuszeni byliśmy w tym stanie rzeczy zabrać dzieci.

Chłopczyk obecnie uczęszcza do szkoły powszechnej, jest dobrym uczniem i bardzo spokojnym, jest wzorem klasy, można to sprawdzić w szkole przy ul. Dąbrowskiego i takim samym był w przedszkolu. Dlaczego był prześladowany przez „Siostrzyczkę", jest dla mnie nie zrozumiałe. Córka nie chodzi nigdzie, najbliższe przedszkole jest dla niej niedostępne ze względu na sadystyczne kierownictwo

Opisane zajścia w Waszym artykule są prawdziwe. Na dowód niech będzie moje zeznanie. Z. R.

Podane przez czytelnika „Ziemi Pomorskiej" momenty, rzucają na metody wychowawcze w przedszkolu „Caritasu" przy ul. Leszczyńskiego niedwuznaczne światło. Opinia publiczna musi się domagać wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do winnych podobnemu traktowaniu dzieci. Dobro naszych najmłodszych wymaga, aby osoby stosujące podobne metody pedagogiczne zostały w sposób zdecydowany odsunięte od wpływu na nich.

Konkurs modelarski LM

BYDGOSZCZ (a) Celem uaktywnienia działalności i zilustrowania czteroletniego dorobku w dziedzinie modelarstwa Zesp. Modelarskich Żarz. Gł. Ligi Morskiej organizuje w skali krajowej konkurs modeli wykonanych przez zespoły modelarskie. Konkurs modelarski budzi duże zainteresowanie wśród młodzieży. Termin zgłoszenia mija 20 lutego br. Wszelkich informacji udziela Zarząd Okręgu Ligi Morskiej w Bydgoszczy ul. Świętojańska 13-7, tel. 12-11.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* **K. W. Z. Z. K.** zawiadamia swoich członków, że od 1 do 17 lutego br. treningi w basenie nie odbędą się, z powodu wyjazdu zawodników na obóz zimowy. Ostatni trening w basenie odbędzie się 27 bm.. Po powrocie z obozu, treningi rozpoczną się z dn. 21 lutego br.

* **Walne zebranie** Bydgoskiego Klubu Wioślarek odbędzie się 27 bm. o godz. 19 (II-gi termin 19,30) w lokalu BTW. Floriana nr 4.

* **K. S. ZZK „Brda".** Zebranie informacyjne sekcji piłkarskiej seniorów, odbędzie się w środę, 26. bm. o godz. 18, natomiast dla juniorów w piątek 28 bm. o godz. 18,30 w świetlicy klubowej.

Walne zebranie TOD „Lech" wybrało nowe władze

BYDGOSZCZ (KC). Na roczne walne zebranie Tow. Ogródków Działkowych „Lech" oprócz członków przybyły delegacje bratnich towarzystw i goście. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Chlebka i ukonstytuowaniu się prezydium odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania oraz sprawozdanie z rocznej działalności Towarzystwa. Z sprawozdania wynikało, że Zarząd pracował sprężyście. Tow. Ogródków Działkowych „Lech" posiada 7 ogrodów, których stan określił prezes Chlebek szczegółowo. Ogród na Jachcicach (najstarszy) obchodzić będzie w bież. roku 15-lecie założenia. Ogród nr 2 przy ul. Curie-Skłodowskiej — ogród nr 3 przy Al. Szerokiej — nr 4 znajduje się na terenie przyszłego Stadionu przy ul. Jastrzębiej, nr 5 — przy ul. Dolina — Nakielskiej z 119 działkowcami. Ogrody 6 i 7 będą w najbliższej przyszłości oparkanione. Towarzystwo i poszczególni działkowcy włożyli dużo pracy, doprawodzając tereny te do obecnego estetycznego wyglądu.

Towarzystwo liczące 508 członków posiada obecnie 591 działek. Na podkreślenie zasługuje wydatna pomoc jakiej udzielił Towarzystwu Zarząd Miejski w formie finansów.

Na wniosek przewodniczącego Kom. Rew. Gardziela udzielono ustępującemu zarządowi całkowitego absolutorium poczem zebrani przez aklamację uchwalili wybrać nowy zarząd w następującym składzie: prezes P. Chlebek, zastępca prez. — W. Drzymała, sekretarz — L. Stróżyński, zast. — M. Szelińżanka, skarbnik — R. Trześniowski, zast. — L. Weber. Ławnikami zostali: Górski i Fr. Włódarski. Gospodarzami ogrodu wybrano: Muchowicza, Darola i Czerwińskiego. Uchwalono budżet na rok 1949 w wysokości 450.517. Zebranie cechowała powaga i rzeczowe podchodzenie do wszelkich zagadnień działkowców.

Zamiast piątku — wtorek bez mięsa

Zarząd Miejski, Wydział Przemysłu Handlu i Aprow. podaje do wiadomości, że na zarządzenie Urz. Woj. Pomorskiego z 24. bm. zostały zmienione dni bezmięsne na wtorki, środy i czwartki, zamiast dotychczasowych dni tj środy, czwartki i piątki.

Powyższe zarządzenie wchodzi w życie z dniem 26. bm.

Poznań propaguje boks

POZNAŃ (G). Poznański Okr. Zw. Bokserski zamierza w roku bieżącym przeprowadzić indywidualne mistrzostwa w czterech większych miastach prowincjonalnych, licząc na propagandę tego sportu. Ustalono zatem następujące miasta: Gorzów, Gniezno, Kalisz i Ostrów. Mistrzostwa odbędą się w dniach 19 i 20 lutego br. W miastach tych rozegrane zostaną walki eliminacyjne, aż do wyłonienie mistrzów grupy w każdej wadze. Zwycięzcy eliminacji z 4 grup spotykają się następnie w Poznaniu w dniach 11, 12 i 13 marca br. w finałach rozgrywanych systemem punktowym, przy czym zdobywca największej ilości punktów zdobywa tytuł mistrza okręgu.

Podzielono już zawodników, którzy startować będą w odpowiednich miejscowościach, biorąc pod uwagę odległości przejazdu. W Ostrowie walczyć będą zawodnicy klubów: Ostrowa, Kościana, Leszna, Zielonej Góry i Warty (Poznań). W Kaliszu: Kalisza, Krotoszyna, Śremu, Wrześni i ZZK (Poznań). W Gnieźnie: Gniezna, Mogilna, Zbąszynia, HCP (Poznań) i Dąb (Poznań). W Gorzowie: Gorzowa, Piły, Szamotuł, Trzcianki, Zjednoczonych (Poznań). Gwardii (Poznań) i ewentl. zawodnicy innych klubów poznańskich.

PORAŻKA HOKEISTÓW KANADYJSKICH

PARYŻ. Kanadyjska drużyna hokajowa „Sudbury Wolves", która reprezentować będzie barwy Kanady na mistrzostwach świata w Sztokholmie, rozegrała w Paryżu treningowe spotkanie z miejscowym „Racing Clubem", ponosząc porażkę w stosunku 3:5 (0:1, 2:3, 1:1).

„SZTORM" BIJE HCP 11:5

SZCZECIN (S). Rozegrane tutaj towarzyskie spotkanie bokserskie pomiędzy HCZ (Poznań) a Sztormem (Szczecin) zakończone zostało zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 11:5.

Poszczególne walki dały następujące wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Sztormu): Kaczmarek zremisował z Frąckowiakiem, Burak przegrał z Balcerem, Kapuściński wygrał wysoko na punkty z Woźniakiem, Walter przegrał na punkty z Degórskim, Sadowski pokonał zdecydowanie Kominka, Sochal wygrał na punkty z Adzińskim, Ambroż pokonał na punkty Ratyńskiego, oraz Malik wygrał przez k. o. w II rundzie z Kubiakiem.



„Pomoc Zimowa" to egzamin obywatelski

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, dnia 27 stycznia 1949 roku

5.10 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert poranny dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka poranna. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości poranne. 7.20 Przegląd prasy stołecznej. 7.25 Muzyka poranna. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.10 D. c. muzyki porannej. 8.30 Stare i nowe — powieść Luciana Rudnickiego. 8.50 D. c. muzyki porannej. 9.15 Informacje ogólnopolskie. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica radiowa. 10.00 Przerwa. 11.40 Audycja słowno-muzyczna dla przedszkoli. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Koncert solistów: Helena Warpechowska — sopran, Ludwik Kurkiewicz — klarnet. 12.45 Audycja dla wsi. 12.55 D. c. audycji dla wsi — Gdańsk. 13.05 Przerwa. 14.30 Przegląd wydarzeń — Szczecin. 14.40 Muzyka ludowa, orkiestra PR pod dyr. Władysława Górzyńskiego. 15.10 Pogadanka Leszka Proroka pt. „Prawo morskie — rejestr i księgi morskie" — Gdańsk. 15.30 Śpiewamy piosenki — audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Opowieści mazurskie — powieść Igora Neverly. 16.50 Biała zagadka — pogadanka z cyklu „Radzieckie loty podbiegunowe". 17.00 Audycja z okazji 4 rocznicy wyzwolenia Śląska. 17.45 Poradnik językowy w opr. Witolda Doroszewskiego. 18.00 Dla każdego coś miłego — koncert rozrywkowy. 19.00 Felieton literacki. 19.15 Areński — trio op. 32, d-moll na fortepian, skrzypce i wiolonczelę. 19.40 Wszechnica radiowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Czarna dama z sonetów—słuchowisko wg Shay'a. 21.30 Koncert symfoniczny. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na dzień następny. 23.30 Zakończenie audycji, hymn.

Numer akt: Km. 363/48

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu Leonard Rzymyszkiewicz mający kancelarię w Toruniu Sąd Grodzki na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1949 r. o godz. 12 w Toruniu Sąd Grodzki pokój 11 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Juliana, Pawła, Marii, Marty, Władysława, Stefana i Jana Katarzyńskich nieruchomości Toruń, Nowe Jakubskie Przedmieście tom I wykaz 3 ciąg dalszy ks. iwecz. Kw. 22, położonej w Toruniu, ul. Lubicka 17/21, składającej się z budynków mieszkalnych, gospodarczego, przemysłowego i roli obszaru 7062 m^2.

Księga wieczysta znajduje się w Sądzie Toruń.

Do licytacji dopuszczone będą osoby posiadające zezwolenie władz administracyjnych na przewłaszczenie nieruchomości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 3.690.350.—, cena zaś wywołania wynosi zł 2.767.763.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 369.035.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Toruniu pokój 10. (0388

Dnia 20 stycznia 1949 r.

Komornik
L. Rzymyszkiewicz

NAUKA

Kurs
księgowości początkowej i dla bilansistów — Bydgoszcz przy Miejskim Gimnazjum Handlowym (Kopernika 1) rozpocznie się dnia 3 lutego o godz. 18. Dalsze wpisy przyjmuje kancelaria. 5880

SPRZEDAŻ

Walce
pojedyńcze, śrutownik kamienne i walcowe sprzeda. Wytwórnia, Bydgoszcz, Grunwaldzka 70. 0183

UWAGA KUPCY!
Hurtownia Galanterii i Trykotaży — Firma „Pola". Łódź, Pl. Wolności 10, poleca wielki wybór trykotaży i galanterii. Ceny konkurencyjne. Obsługa solidna. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. (0208

Obligacje
PPOK 1946 — 60% nom. wartości sprzedam. Michalak Edward, Poznań, Mickiewicza 15/6. (5866

Piekarnię,
mieszkaniem, oddam zaraz korzystnie. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Piekarnia". (5881

Sprzedam
4 motory, prąd stały. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Okazja" 5870

KUPNO

Kupuję —
piżmowce, tchórze, kuny, nurki, wszelkie inne skórki futerkowe. Łódź, Piotrkowska 36 — Bryczkowski, tel. 256-46. (0338

Srebro łom,
monety itp. kupuje w każdej ilości Laboratorium Chemiczne „Neochemia" Bydgoszcz, Moniuszki 6, tel. 34-88 w godz. 9—15. (5841

WOLNE POSADY

Uczeń
piekarski potrzebny od zaraz. Stanisław Gotowała, Piekarnia, Gdynia, ul. Legionów 56. (0378

PRACY POSZUKUJĄ

Fryzjer
dzielny szuka pracy — względnie kupię zakład fryzjerski, — najchętniej — Poznańskie. Urbański, Września, ul. L. Stasiewskiego 5. (0395

Osoba
uczciwa zajmie się prowadzeniem gospodarstwa domowego. IKP Toruń pod „Uczciwa". (0389

Samotna,
inteligentna, poprawodzi samodzielnie gospodarstwo domowe. Oferty IKP Poznań, Działyńskich 8 „Gospodyni". (0390

Monter
mechanik, starszy wiek, dobry fachowiec na motory młyńskie, ropne i ssąco-gazowe szuka zajęcia. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Monter". (5871

LOKALE WOLNE

Lokal
handlowy, obszerny odstąpię zaraz. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (5873

RÓŻNE

Przyjmie
wspólnika. **Olsztyn.** Poste-restante, Tomaszewska. (0371

ZAMIANY

Zamienię
3½ pokojowe, wygodami, Przedmieście Bydgoskie, Toruń na podobne w Poznaniu, dzielnica willowa. Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „1,725". (0396

UNIEWAŻNIENIA

Karnas
Stanisław, Książki, pow. Wąbrzeźno unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną, — wydaną przez RKU Toruń. (5879

Unieważniam
zgubioną kartę rzemieślniczą nr 155, wydaną Starostwo Powiatowe Działdowo, odpis dyplomu mistrzowskiego oraz stempel firmowy Sielecki Władysław, mistrz zduński, Działdowo, Rynek 29. 0392

HUMOR



— Co pani robi dziś wieczorem!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY w BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI. PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP". WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Armii Czerwonej 18 — telefon 18-99. E- 316